Czerwiec u Krasnoludków

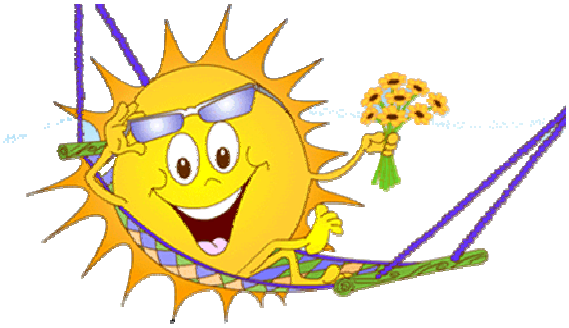

W czerwcu słońce świeciło często i bardzo intensywnie, dzięki temu mogliśmy bawić się na placu zabaw i biegać po parku do utraty tchu. Czasami robiło nam się tak ciepło, że szukaliśmy schronienia w Lasku Miejskim.

Na początku czerwca sporo mówiliśmy o naszych marzeniach - małych i dużych marzeniach dziecięcych. Słuchaliśmy wierszyka o chłopcu, który miał bardzo pyszne marzenia – nazywał się Dyzio Marzyciel. Podczas spacerów bardzo mocno wpatrywaliśmy się w chmury, bo bardzo mocno chcieliśmy wypatrzeć coś ciekawego na niebie. Rozmawialiśmy o naszych marzeniach, o tym co chcielibyśmy dostać, jaką wymarzoną zabawkę czy ubranko. Wymienialiśmy jednak przede wszystkim rzeczy, których nie da się kupić w sklepie. Była to na przykład ciekawa wycieczka, wspólna rodzinna zabawa, znalezienie pięknego kamyka oraz inne ciekawe pomysły. Odgadywaliśmy, co przedstawiają koledzy podczas krótkich scenek pantomimicznych. Opisywaliśmy czy są smutni, radośni, zapłakani czy też zdziwieni. Kreśliliśmy w powietrzu różne kształty, które koledzy próbowali odgadnąć. Dużo śmiechu dostarczył nam wierszyk „Cuda i dziwy” J. Tuwima. Próbowaliśmy wymienić wszystkie cuda i dziwy pojawiające się w wierszyku, a następnie rysowaliśmy kredkami wszystko to, co najbardziej nam się spodobało oraz własne pomysły. Nasze prace pełne były dziwnych zjawisk. Znalazły się na nich na przykład: pieski na drzewach, latające świnki czy kotki w ptasich gniazdkach.

Marzyliśmy również o podróżach, dlatego postanowiliśmy „zwiedzić” różne zakątki świata. Rozmawialiśmy o tym, jak wyglądają i jak żyją dzieci z różnych stron świata. Wspomnieliśmy, że na całym świecie ludzie porozumiewają się różnymi językami, różnią się kolorem skóry, a ich domy wyglądają czasem bardzo odmiennie. Z dużych piankowych puzzli układaliśmy mapę świata, próbując zapamiętać nazwy kontynentów oraz niektórych państw. Zastanawialiśmy się co oznaczają kolory na mapie, jakie znaczenie ma kolor niebieski, biały, żółty czy zielony. Wspólnie z panią, umieszczaliśmy na mapie obrazki przedstawiające ludzi zamieszkujących poszczególne miejsca na świecie. Wymienialiśmy różne sposoby podróżowania: samolot, samochód, autobus, rower czy też nasze niezawodne nogi. Piosenka o „Podróżach dalekich i bliskich” rozpoczęła nasze „wędrówki” po świecie. Odwiedziliśmy wioskę murzyńską, która zaskoczyła nas temperaturą, roślinnością oraz zwierzątkami zaglądającymi spomiędzy gęstych drzew. Poznaliśmy mieszkańca tej wioski – murzynka Bambo i od razu wiedzieliśmy, że byłby bardzo fajnym kolegom. Gdybyśmy tylko mogli wspólnie z nim się wdrapywać się na drzewo – to by była zabawa!!! Murzynek Bambo zaprosił nas również do zabawy tanecznej. Zastanawialiśmy się nad tym, jak budowane są domy w Afryce i dlaczego my w Polsce nie możemy mieszkać w takich domkach. Słuchaliśmy prawdziwej murzyńskiej muzyki, próbowaliśmy wystukać jej rytm. A następnie nawet zaśpiewaliśmy dziwną piosenkę „Simmama ka” – która bardzo nam się spodobała. Rysowaliśmy mieszkańców Afryki węglem, co okazało się bardzo trudne, dlatego, że węgiel bardzo mocno się rozcierał. Następnie z kolorowego papieru doklejaliśmy elementy twarzy i strojów.

Drugim „zwiedzanym” przez nas zakątkiem była wioska indiańska. Nauczyliśmy się piosenki indiańskiej, która niezwykle nam się spodobała. Wykonaliśmy kolorowe pióropusze, które okazały się bardzo pracochłonnym zadaniem. Jednak każdy z nas

chciał mieć własny, piękny pióropusz dlatego wycinaliśmy cierpliwie nasze piórka, które w efekcie pięknie zaprezentowały się na naszych głowach. Wymyślaliśmy również swoje imiona, w naszej sali zaroiło się od Pędzących Strzał, Słonecznych Kwiatów, Niedźwiedzich Pazurów oraz Tańczących Gwiazd. Każdy pięknie demonstrował swój pióropusz, a nasze plecy nigdy nie były takie proste. Odtańczyliśmy szamański taniec, odpowiadaliśmy na zawołania wodza indiańskiego. Rozmawialiśmy o namiotach Tipi, broni, którą posługują się Indianie podczas polowań. Okazało się, że chłopcy mają sporą wiedzę na ten temat.

Przypomnieliśmy sobie również kilka istotnych wiadomości o Eskimosach, jednak ponieważ mówiliśmy o nich sporo w okresie zimowym, tym razem nie zatrzymywaliśmy się przy tym temacie zbyt długo.

Sporo czasu poświeciliśmy bajkom. Rozmawialiśmy o naszych ulubionych bajkach, o tych znanych przez wszystkie dzieci oraz tych mniej znanych. Jednak jak się okazało, mieliśmy z tym trochę kłopotów. Pani utrudniła zadanie i mogliśmy mówić tylko o bajkach znanych z książek, opowiadań czy słuchowisk. Niektórym z nas bardzo ciężko było pomijać bajki znane z telewizji czy komputera. Każdy z nas wymieniał swoją ulubioną bajkę, bohaterów czy przygodę. W przedszkolu każdego dnia towarzyszyła nam inna bajka. Oglądaliśmy przedstawienie kukiełkowe o „Czerwonym Kapturku", które bardzo nam się podobało. Następnie mieliśmy zadania związane z Czerwonym Kapturkiem. Udaliśmy się na spacer z główna bohaterką, który okazał się torem przeszkód. Następnie kolorowaliśmy postać Czerwonego Kapturka, według podanych oznaczeń. Na obrazku dorysowywaliśmy elementy według poleceń pani. Musieliśmy we właściwych miejscach dorysować słońce, chmury czy kwiatki. Okazało się to dość trudnym zadaniem, jednak nasze prace wyglądały pięknie. Babcia Czerwonego Kapturka właśnie o takich domkach marzyła.

Poznaliśmy również bajkę o „Calineczce". Próbowaliśmy również opowiedzieć przygody tej małej dziewczynki własnymi słowami. Mieliśmy trochę kłopotu z właściwą kolejnością zdarzeń, jednak wspólnymi siłami udało

się. Na koniec udało nam się wybrać na łąkę pełną kwiatów. W dłoniach ukryliśmy kolorowe chusty, które były bardzo wrażliwe na muzykę. Kiedy było słychać muzykę opadającą kwiatki chowały się i zasypiały, a kiedy słyszeliśmy melodię wzrastającą kwiaty rozkwitały i tańczyły walczyka.

Kolejną bajką była bajka W. Sutiejewa pt. „Każde koło inne”. Poznaliśmy historię przyjaciół: Muchy, Żabki, Koguta, Zajączka i Jeżyka, którzy znaleźli w lesie dziwny pojazd, który każde koło miał inne. Mimo, że Zajączek bardzo wyśmiewał się z przyjaciół, oni wpadli na pomysły wykorzystujące wszystkie koła. Rozmawialiśmy o tym, jak nieładnie zachował się Zajączek oraz jak postępują prawdziwi przyjaciele. Zastanawialiśmy się gdzie w sali ukryło się koło, do czego można koło wykorzystać oraz co można narysować z koła. Przypomnieliśmy sobie również bajkę o „Złotowłosej i trzech niedźwiedziach” i wykonaliśmy do tej bajki piękne ilustracje pastelami.

Ilustrację do bajki o „Brzydkim Kaczątku” pomogła utworzyć nam muzyka. Najpierw do spokojnej melodii kreśliliśmy pastelami linie poziome, a następnie po odpowiednim złożeniu kartki kreśliliśmy krótkie, pionowe – zielone kreski do bardzo szybkiej i rytmicznej melodii. Na samym dole kartki kreśliliśmy nasze rączki rysowały pętelki – i w tym również pomagała nam muzyka. Po rozłożeniu kartki okazało się, że powstało niebo, staw, trawa oraz ziemia. Nakleiliśmy z kolorowych kółeczek kaczuszki i staw wyglądał jak prawdziwy. Rozwiązywaliśmy również zagadki związane z bajkami, niektóre z nich były bardzo trudne, ale nie poddawaliśmy się zbyt łatwo. Pani podczas poobiedniego odpoczynku czytała nam również książkę pt. „Bajki dla Ewy”. Ta baaaardzo gruba książka zawierała historię rodzeństwa, w której to brat opowiadał swojej młodszej, chorej siostrze Ewie wymyślone opowiadania. Poznaliśmy przygody Bezuszka, Jelonka czy Szarej Myszki. Ale rozmawialiśmy przede wszystkim o tym, że każdy z nas może wymyślić swoja własną bajkę.

W ostatnim tygodniu rozmawialiśmy o lecie, o wakacjach oraz o samych przyjemnościach, które nas czekają. Część z nas opowiadała już o wyprawach na basen lub o kąpielach w ogródkowych miskach czy basenikach. To, że lato już nadeszło widać i słychać z każdego kącika. Każdego z nas rozpiera energia, ciężko nam bawić się w ciszy, a koncentrację większość z nas wysłała na wakacje.

W czerwcu uczestniczyliśmy w konkursie piosenki przedszkolnej, zorganizowanym przez przedszkole nr 16 „Z piosenką weselej". W Domu Narodowym oglądaliśmy występy naszych koleżanek i kolegów. Bartek i Judytka z grupy Elfów zwyciężyli i zajęli I miejsce.

Nasi goście z Małej Filharmonii w ostatnim koncercie przed wakacjami zaprezentowali nam instrumenty perkusyjne. Niektóre bardzo nas zaskoczyły.

Ostatni raz przed wakacjami odbyły się zajęcia z rytmiki i języka angielskiego. Jednak z panem Andrzejem spotkamy się po wakacjach, a panią Anię pożegnaliśmy na zawsze. Wykonaliśmy dla pani Ani kartę z naszymi odciśniętymi dłońmi, które utworzyły piękny bukiet. Pani Ania przeprowadza się daleko, a my po wakacjach poznamy nową panią, która będzie z nami bawiła się językiem angielskim.

Pożegnaliśmy również naszych starszych kolegów i koleżanki z grupy „Elfy", które po wakacjach rozpoczną naukę w szkole. Wykonaliśmy dla nich kartki, które wręczyliśmy im podczas pożegnalnego spotkania. Zaprezentowaliśmy również wakacyjna piosenkę, która powinna pomóc im w wypoczynku przed pójściem do szkoły.

Przed nami wakacje, wycieczki, rodzinne wyprawy i letnie zabawy. Do przedszkola chodzi nas mniej w okresie letnim – dlatego wszystkim już

wypoczywającym na wyjazdach i w domkach życzymy słonecznej pogody i energii po powrocie do przedszkola.

Śpiewaliśmy piosenki

Pan Jeremi!

1. Co tam sadzi pan Jeremi?

Sadzi w polu fasolę.

Po ziarenku bęc! do ziemi:

"Jaki taki plon zbiorę".

Ref.: Do, Re, mi, fa, sol, la,

Fa, sol, la ,Si, do,

Do, Re, mi, fa, sol, la,

Fa, sol, la, sol, fa!

2. Już po tyce w górę pnie się

wesolutka fasola.

Pan Jeremi worek niesie:

"Hop, fasolo, do wora!"

Ref.: Do, Re, mi...

3. Prosi żonę pan Jeremi:

"Żono, łuskaj fasolę,

i fasolę gotuj że mi,

zanim wrócę na pole!"

Ref.: Do, Re, mi...

Piosenka indiańska

1. My jesteśmy Indianami,
   Wigwam naszym domem jest.
   Polujemy na bizony,
   Nawet kiedy pada deszcz.

2. A gdy już ognisko płonie,
   Wódz indiański daje znak.
   Wszyscy głośno klaszczą w dłonie
   I śpiewają razem tak.

ANGIELSKI W GRUPIE KRASNALI

Nasze czerwcowe zajęcia rozpoczęliśmy od przygotowań do ważnego wydarzenia - urodzin kotka Cookiego. Uczyliśmy się piosenek urodzinowych, słów potrzebnych do opisu tortu i prezentów. Dzień urodzin był wspaniałym wydarzeniem, mogliśmy zrobić piękny tort naszemu kotkowi, wręczyć zrobione wcześniej prezenty i zaśpiewać Happy Birthday. Cookie przyniósł z okazji urodzin pyszne cukierki, którymi nas poczęstował. Na naszych zajęciach

mogliśmy również przypomnieć sobie wszystkie historyjki obrazkowe, zaśpiewać poznane piosenki i powtórzyć słowa, których uczyliśmy się w ciągu całego roku. Z niecierpliwością czekamy na kolejne przygody Cookiego, Lulu i Densela po przerwie wakacyjnej.

NEW WORDS

Birthday, cake, candles, present

NEW SONG:

Happy birthday to you
Happy birthday to you
Happy birthday Dear Cookie
Happy birthday to you.